Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna ..., tel. ...
e-mail: fapak@wp.pl, www.zawacka...
NIP ...-16-26-727; REGON ...
KRS 00...
Nr rach. 2 1050 1586 0000 0000 5002 0244

M: 196/805
15.11.2006

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

++ Rost Jan
Gdynia

leg. 170

Kościerzyna
PAP-AK
++ Rost Jan Edmund
ps. „Kalino"
M: 196/805 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI Rost Jan Edmund

T: A-196/805 3 om.

Kościerzyna PAP-AK

I./1. Relacja k. 8 s. 1-8

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 3 s. 1-4

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 1 s. 1

II. Materiały uzupełniające relację k. 10 s. 1-13

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne … —

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 17

VI. Fotografie brak ikonografii

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

I/1 RELACJA WŁASNA - Rost Jan E.

1. Relacja własna, Gdynia, VIII. 1988, mszp, s. 1-7, k. 7

Relacja przesłana przez dr K. Ciechanowskiego dn. 27. IX. 1994, s. 8. k. 1

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

ARCH
Elżbiety Zawacki
196 / Pow
VIII-PP

Moja działalność wojskowa i konspiracyjna
1939 - 1945 r.

Jan Edmund Rost

ps. "Kalina" - urodz. 8.II.1912 r. w Grudziądzu, syn Jana Rosta i Julianny, z domu Miłoszewska, ojciec był mistrzem stolarskim, zm. 192o r., ja natomiast od X.193o roku do 19.IX. 1939 r. służyłem zawodowo w wojsku ostatnio w stopniu plutonowego w Gdyni. Później od 19.IX.1939 roku niewola wojskowa Stalag II D Stargard Szcz.

Od 1941 r. do 24.IV.1944 r. robotnik kolejowy w odcinku drogowym II w Kościerzynie - trasa Karsin - Kościerzyna.

Od 25.IV.1944 r. do 25.I.1945 r. obóz koncentracyjny Stutthof - /i 25.I.45r. ewakuacja - marsz śmierci/.

Od 25.IV.45r. do 23.X.196o r. prac.kolejowy Gdynia - Port.

Od połowy 1942 roku praca konspiracyjna P.Z.P., P.A.P. i A.K.

O p i s:

Rok 1939: byłem żołnierzem od X.193o r. do 19 września 1939 roku, ostatnio w stopniu plutonowego zawodowego w Gdyni. W wojsku wiodło mi się dobrze.

Dnia 1 września 1939 r. o godz. 4,45 dowiedzieliśmy się, że Niemcy hitlerowskie, bez wypowiedzenia wojny napadli na Polskę, przekroczyli granicę i bombardują wsie i miasta.

Rozkazy MOB i niezwłocznie wyruszyły pierwsze patrole do wyznaczonych rejonów.

W Gdyni - Miasto, gdzie stacjonował nasz pluton - pełniłem służbę w stopniu plutonowego. Dalszy etap to Oksywie i Obłuże. Walki oddziałów na wszystkich frontach.
Nasza służba /żand./ w ostatniej fazie wojny była na linii frontu. Ranni z naszego plutonu zostali wachmistrz Matczuk i st.wachm. Komkowski. Sukcesem było utrzymanie się słabo uzbrojonego wojska przez całe 19 dni. Osobiście zostałem zabrany do niewoli wojskowej na Oksywiu 19 września 1939 r. Ostatnie dwa dni Niemcy wszczęli gwałtowny atak.

Spalono wówczas dużo domów na Oksywiu i Obłużu, dużo zabitych i rannych. Będąc wówczas często w patrolu wraz z chorążym Aleksandrem Słabczyńskim zostaliśmy w dniu 18.IX.1939 r., nagle zaskoczeni ze skrzydła atakiem nieprzyjaciela, atak prowadził od strony Gdyni, wzdłuż szosy Obłuże-Oksywie. Poczęliśmy ostrzeliwać Niemców. Jednak ich było liczebnie dużo, więc musieliśmy się cofać w kierunku Obłuże - wioski. Jedynie wieczór i ciemność obroniła nas wówczas od niewoli lub utraty życia.
Następnego dnia 19.IX.39r. nastąpiła kapitulacja Oksywia i całego frontu.

Prowadzono nas szosą oksywską do elektrowni dalej do lotniska w Runiu, a następnie do więzienia w Wejherowie. Dnia 2o.IX. 1939r. o świcie wywieziono nas do Stalagu II D w Stargardzie Szczecińskim.

Przy okazji nadmieniam, że brat mój Bronisław Rost, rocznik 1916 - służył w tym czasie w wojsku, w Batalionie Strzelców w Chojnicach - w stopniu kaprala i zginął prawdopodobnie 1.IX.1939 r. w walce z wrogiem.

Szalony, huraganowy ogień z chwilą rozpoczęcia wojny w rejonie Chojnic spowodował dużo strat w ludziach.
/Opis po wojnie/.

W niewoli wojskowej w Stalagu II D w Stargardzie Szcz. przebywałem okresowo, później na majątku w Muszerynie. Godni żołnierza-jeńca, byli m.innymi bosman Fojutowski, plut.Jendryczka, mar.Frankowski, kanonier Basichowski, Szpilczyński, Hołowacz, Jędrzejewski, Górny. Bardzo nam życzliwi byli w niewoli wojsk. i udzielali pomocy i informacji radiowych, - rodzina polska, tam osiadła od dawna - Wójcików - - szczególnie ojciec i syn.

Po przemianowaniu nas na robotników cywilnych w sierpniu 194o r., byliśmy zmuszeni tam na majątku nadal pracować. W grudniu 194o r. uciekłem do rodziny w Karsinie. Tutaj od 15.I.1941 r. pracowałem jako robotnik kolejowy na trasie Karsin-Bąk-Kościerzyna. Równocześnie od połowy 1942 roku pracowałem w konspiracji, z kolei po raz drugi obóz, obecnie od 25.4.1944 r. - Stutthof.

W pracy konspiracyjnej pracowałem od połowy 1942 r. do kwietnia 1944 r. to jest do chwili aresztowania przez Gestapo w Gdańsku i osadzeniu w obozie Stutthof.

Pracowałem pod dowództwem kpt.Stan.Lesikowskiego ps."Las" i kpt.Jana Szalewskiego ps."Soból". Pseudonim miałem "Kalina".

Ściśle współpracowałem z konspiratorami, posiadającymi własny, oddzielny zakres działania, a to: chor.Alojzym Jędrzejewskim z Konarzyn, Józefem Skibą z Bąka, Władysławem Radomskim z Wiela, Stan.Pruszakiem, M.Męczykowskim, Chrzanowskim i Kortasem - wszyscy z rejonu Karsin-Bąk-Kościerzyna.

Również współpracowałem z konsp. Władysławem Nawrockim, Władysł.Tokarczykiem, Alfr.Szucą i kolejarzem Goetzem z rejonu Grudziądz.

Od dowódców otrzymałem zezwolenie, aby zasilać organizację w nowych ludzi oraz według dostępnych i możliwych środków, działać w terenie.

Na wstępie muszę zaznaczyć, że praca konspiracyjna na naszym terenie była bardzo trudna i niebezpieczna. Wystąpienia agresywne partyzantów były bezwzględnie tępione i stosowano niszczycielski odwet ze strony Niemców. Dlatego przede wszystkim gromadzono siły ludzkie, broń, amunicję i inny sprzęt, aby tymczasem w pilnej potrzebie działać, a póź-niej w odpowiednim czasie i przy większej zorganizowanej sile móc odegrać poważniejszą rolę.

Tymczasem nękano hitlerowców w różny sposób. Sabotowano różnie i wszędzie - wykradano broń, amunicję, inny sprzęt: kompasy, lekarstwa z lotniska wojskowego w Grudziądzu, odbierałem i podawałem wiadomości radiowe konspir., wtajemniczonym kolportowano gazetkę konsp. "Gryf", wiadomości pokrzepiające, sabotowaną pracę kolejową przez złe i mało wydajne wykonywanie robót, częste choroby, również brałem udział w przechowywaniu broni i amunicji, czasowo w mieszkaniu własnym w Karsinie. Niekiedy odbywały się w mieszkaniu własnym lub umówionym terenie, spotkania z partyzantami.

Również w ciężkich chwilach przebywali w ukryciu w naszym mieszkaniu, żona kpt.Lesikowskiego - Stefania ps."Emilia", ks.Konstanty Święcicki. Sam też przez miesiąc, ukrywałem się w Karsinie, po powrocie z niewoli wojskowej.

Z moim działaniem wiąże się działalność mojej żony Heleny Rost ps."Halina", która brała aktywny udział w dostarczaniu broni, amunicji, lekarstw i innego sprzętu.

Żona, po raz pierwszy, samodzielnie przewiozła w walizce broń maszynową w poc. z Grudziądza do Karsina, którą następnie zdano partyzantom w Wielu. W dostarczaniu broni i amunicji głównie przyczynili się grupa konspiracyjna z lotnika wojskowego w Grudziądzu - Alfred Szuca ps."Wąż" i Władysław Tokarczyk.

Ze strony Kościerskiej kpt.Lesikowski, kpt.Szalewski, Helena Rost, "Jaskółka", Załoga bunkra szyszek, Wład.Radomski z Wiela i Jan Rost z Karsina.

Pomimo aresztowania i osadzenia nas w obozie Stutthof, pozostali konspiratorzy nie przerwali pracy konspiracyjnej, również pracowała dalej Helena Rost.

Władysław Radomski ~~jeszcze~~ w Gestapo Gdańsk dzielnie się bronił od zarzutów posiadania broni.

Po dochodzeniach odwieziono nas - całą grupę konsp. do obozu Stutthof, oprócz kpt.Lesikowskiego "Las".

Kpt.Lesikowskiego po raz ostatni widziałem w Gestapo w Gdańsku. Według orientacji obozowej w Sztutthofie, musiał on zginąć bezpośrednio po przewiezieniu do obozu. W obozie na bloku nikt z nas go już nie widział.

Jeszcze raz Gestapo - w więzieniu w Gestapo w Gdańsku siedzieliśmy w celi znajdującej się w piwnicy. Wspólnie ze mną znajdował się konsp. Władysław Radomski z Wiela. Ogólnie przebywało tam około 15 więźniów. Leżeliśmy wszyscy na podłodze, wiadro na własne potrzeby stało wewnątrz celi przez całą dobę. Raz na dobę wypuszczano nas do ubikacji. Zaduch w małym pomieszczeniu okropny. W dodatku dokuczało robactwo i głód. W warunkach tych trwaliśmy 3-4 tygodnie.

Poza tym szła w parze ciągła obawa, że ktoś może wydać sprawę dostawy broni lub nastąpi ujęcie dalszych konspiratorów.

W Gestapo w Gdańsku zaraz po przesłuchaniu konspir.Władysława Radomskiego z Wiela, doprowadzono mnie na piętro - tam koło drzwi wejściowych jedną moją rękę umocowano do łańcucha. Po chwili 15-2o minut wprowadzono mnie do pokoju pierwszego ~~świadka~~, ~~który~~ tam była kobieta - maszynistka i jeden gestapowiec, który siedział przy biurku. Po chwili wszedł z drugiego pokoju drugi gestapowiec - wysoki, blondyn, gładko czesany i rozpoczął przesłuchiwać.

Z miejsca wpadł w furię, że należałem do organizacji, gdzie jest Szalewski, z kolei co to były za listy które woziłem, czy posiadam osob. dokument świadczący o przynależności do organizacji itp.
Posypała się lawina podstępnych pytań i zarzutów pod moim adresem. Pod wpływem bicia i zadawanych pytań wywnioskowałem, że coś naprawdę wiedzą. Częściowo przyznałem się do listów i organizacji. O broń nie byłem pytany. Po ostatecznym przesłuchaniu odprowadzono mnie do celi.

Po dochodzeniach wywieziono nas ~~ciężarówką~~ ciężarówce do obozu Stutthof.

Tu jeszcze raz dokładna rewizja, strzyżenie włosów na zero, ewidencja i numer obozowy. Otrzymałem nr 34718. Nazwisko przestało istnieć.
Będąc już w ubiorze więziennym, przed doprowadzeniem nas do głównego obozu każdy z więźniów otrzymał parę razów po głowie i twarzy i ze słowami SS-mana "tu żeście weszli" - wskazując na bramę wejściową - a tamtędy wyjdziecie" - wskazując ręką na wysoki komin krematorium i tak odprowadzono nas do głównego obozu dla mężczyzn.

Stutthof - najgorszy okres czasu. Pierwsze tygodnie w bloku przejściowym, Zugang.
Wykonywaliśmy tam najgorsze prace. Brano nas dorywczo do wszystkich prac, przeważnie do prac ziemnych, dźwiganie kamieni, przenoszenie szyn kolejki, ładowanie piachu, tak trwało długo.

Później trochę się polepszyło przez otrzymanie stałej pracy przez Arbeitsamt obozowy.
Pracowałem w Bauleitungu. Pracowali tam również więźniowie Tadeusz Kołkowski z Działdowa, Szulc z Gdyni, Szynkiewicz, Liczneński, Bach i leśniczy, którego nazwiska nie pamiętam.

W obozie koncentracyjnym Stutthof utrzymywałem kontakty z konspir. St.Pruszakiem, Wład.Radomskim, Olerem z Wiela i braćmi Leszczyńskich z Brus. Również kontaktowałem się z więźniami Bolą, Leszczyńskim i Zosińskim z Karsina. Wymienieni trzej z Karsina, w starszym wieku, nie wytrwali marszu śmierci i zginęli prawdopodobnie w drodze ze Stutthofu do Lęborka.

Trójkąt Czerwony - otrzymaliśmy w lipcu 1944 r., co oznaczało, że jesteśmy skazani na obóz koncentracyjny na czas nieograniczony.

Nadmieniam, że poza wykończaniem więźniów w krematorium, nieraz na pokaz stawiano szubienicę na placu obozowym i tam wieszano więźniów. Egzekucja odbywała się na oczach więźniów, wisielca pozostawiano przez parę godzin na placu obozowym.

Wieszano przeważ-nie Rosjan, za rzekomą niesubordynację i sabotaż.
Apele należały do najgorszych udręczeń. Często trwały kilka godzin, nieraz przy złej pogodzie, na mrozie, z gołymi głowami i w marnym ubraniu. Na pryczach 2-osob., leżało 4-5 jeńców.

O wiele gorsze czasy obozowe przechodzili starzy więźniowie w latach 194o-1942, w tym czasie o wiele trudniej było się uchronić przed śmiercią.

Ewakuacja obozu nastąpiła 25 stycznia 1945 r. Droga prowadziła szosą ze Stutthofu do Wisły, promem,dalej polami szliśmy w zaspach śniegu i przy wielkim mrozie - w kierunku Gdańska, omijając go i dalej do Pruszcza - lotniska, następnie do Żukowa Wschodniego i dalej w kierunku Lęborka.

Etap do Żukowa szliśmy 7 dni. W drodze z obozu Stutthof do Żukowa nie otrzymaliśmy żadnego pożywienia, ani kawałka chleba. Kto nie mógł iść z wycieńczenia, osłabł, tego

bez skrupułów zastrzelono. Na małe odpoczynki nocne, wprowadzano nas do stodół. W drodze udało się niektórym więźniom uciec w pole do zabudowań. Z jeńcem T.Kołkowskim udało nam się zmylić czujność posterunków SS-mannów i odłączyliśmy się od głównej kolumny więźniów, w chwili wejścia więźniów do zabudowań pewnego gospodarstwa, na nocny postój w Żukowie.

Po ucieczce, zatrzymałem się wraz z więźniem Tadeuszem Kołkowskim i jeszcze kilkoma więźniami, którzy uciekali, u gospodarza rolnego w Żukowie, dalej w Dzierzęźnie, Kościerzynie u torowego kolejowego Kolczyka i w Bąku u Jana Megera, pracownika kolejowego i konspiratora. Szliśmy z Żukowa do Karsina około 10 dni. W drodze małe odpoczynki. Motorem marszu był T.Kołkowski.
I tak dotarłem do domu.

W domu byłem całkowicie wyczerpany i osłabiony obozem, marszem śmierci i marszem z Żukowa do Karsina. W tej sytuacji nie było mowy o nawiązaniu łączności z konspiratorami i dlatego byłem zmuszony własnymi siłami ratować się i przetrwać kilka dni w ukryciu /Wosiński, Dobek, Ignera - Karsin/.

Z kolei nastąpiło szybkie przesunięcie frontu i zajęcie terenów przez Rosjan /Karsin 2.III.1945 r./.

Po wojnie podjąłem pracę w kolejnictwie, gdzie pracowałem przez 15 lat i 6 miesięcy w Gdyni-Port.

Przykre przeżycia w obozie hitlerowskim pozostawiły po sobie trwałe ślady. Zachorowałem. Choroba zaatakowała mój system nerwowy i zmuszony byłem przejść na rentę inwalidzką w 1960 roku.
W roku 1972 otrzymałem emeryturę.
Renta moja wynosiła 1.100,-zł., z racji małych podwyżek otrzymuję obecnie emeryturę w wysokości 1.400,-zł. /
od stycznia 1976 - 1653,-zł. -

Jan Rost
Jan Rost

Jan Rost
Gdynia - Grabówek

Rel. M-741/1449 M-196/805 8 Insp. Tczew Kościerzyna 69 8

ps. „Kalina"

N o t a t k a

z rozmowy z obyw. Janem Rostem na temat jego działalności w ruchu oporu na Pomorzu.

Do wojny był plutonowym żandarmerii w Gdyni. Po zakończeniu kampanii wrześniowej dostał się do niewoli. Będąc w niewoli w Niemczech pracował u gospodarza na wsi. Po pewnym okresie czasu uznano ich jako pracowników cywilnych. Wtedy udało jemu się wrócić do Polski. Przyjechał do Karsina gdzie zamieszkiwała jego żona. Tam zaczął pracować na kolei. W końcu 1941r. lub na początku 42r. został zwerbowany do PAP-u przez Stanisława Lesikowskiego. Oficjalnie otrzymał funkcję szefa żandarmerii PAP-u komendy rejonu Kościerzyna./referent bezpieczeństwa/ tej funkcji faktycznie mało wykonywał. Korzystając z okoliczności że miał krewnych i znajomych pracujących na lotnisku w Grudziądzu przy którym były warsztaty remontowe broni lotniczej, Rost nawiązał z nimi kontakt i przesyłali oni broń dla oddziałów partyzanckich PAP. Dwa razy broń tę przywoziła jego żona i Lesikowska. Następnie przesyłano ją pociągiem w skrzyniach nadając jako fikcyjne przesyłki szkła. Broni tej przywieziono około 10 sztuk karabinów maszynowych, kilka pistoletów , lornetek i kompasów oraz większą ilość amunicji. Przy przesyłce broni wyróżnił się szczególnie podoficer do wojny Tokarczyk zam. obecnie Grudziądz, ul. Bydgoska koło koszar. Chełmińskie Przedmieście oraz Alfred Szuca zam, obecnie w Gdyni ul. Batalionów Chłopskich 20 nr tel.213753. Przewożoną broń melinowano u Radomskiego we Wielu, skąd przekazywano do oddziałów partyzanckich. Broń zaczęto w ten sposób organizować od końca 42r do chwili aresztowania "Lasa", Rosta i innych. Jeden transport nadszedł już po ich aresztowaniu ale pozostali na wolności członkowie PAP zdołali go jeszcze przejąć.

Relacja przesłana przez dr K. Ciechanowskiego Lot. 749/A/94 dn. 27.03.94

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

I/2. Dokumenty relatora – Rost Jan Edmund:

1. Dokument nr 2463 Rządu Demokratycznej Polski (DdP) dot. Alojzego Jędrzejewskiego z podpisem Jana Rosta i f. Szalewskiego – dot. mianowania, kserokop. oryg. k. 1 s. 1

2. „Dokument zastępczy" – oświadczenia Jana Szalewskiego z 22.11.1948 – dot. kons p. działalności f. Rosta, kserokop. mszyt. dokum. – 22.11.1948 k. 1 s. 2

3. Pismo Muzeum Stutthof w Sztutowie z 3.02.1976 – dot. pobytu f. Rosta w KL Stutthof, mszyt. odpis. k. 1 s. 3–4

Nr 37

1

Nr. porz.: 2463

Dokument pełen wiarogodności
dla Generalnego Powstania Polski
na nieograniczone Województwa

Rząd Demokratycznej Polski

Imię i nazwisko: Alojzy Jędrzejewski

Miejsce i data urodzenia: ....

Miejsce zamieszkania: ....

Stan rodzinny: ....

Czem związany: 25.8.42 przysięgą na wierność .....

Obecny stopień wojskowy: plutonowy ....

Wyznanie: .... Rzym.-kat. ....

Przynależność Państwowa: .... Polska

ŚWIADECTWO

Wyżej wspomniany wstąpił ochotniczo dnia 25 sierpnia 194[illegible] do Polskiej Armii Powstania w stopniu starszego sierżanta i został przydzielony do 2-giej komp. strzel. (partyzantka)

Pan st. sierżant ..... jest upoważniony do zaprzysiężania członków, oraz ma prawo wydawać rozkazy w moim imieniu. Opornych i winnych, jak za kradzieże i gwałty, tak i niewykonanie rozkazów, karać śmiercią i to na miejscu zajścia.

Przynależność do Naczelnika
o d lit. S........

KOMENDA

Dowództwo Okręgu [illegible]

Dnia 2 września ...1943.

Dnia 2 listopada 194[illegible] r. mianowany [illegible]

Rostran ppor.

b. ppor. partyzantki zam. Karsin p. Chojnice

[illegible signature]

Sobol kapitan

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 OKRĘG POMORZE 1945

Koscierzyna dnia 22 listopada 1948r.

2

D o k u m e n t z a s t e p c z y.

Dokument niniejszy wystawiasie dla ob. R o s t a J a n a
syn-corka J a n a pseudonim K a l i n a

urodzony dnia 8 lutego 19.12 w miejscowosci Grudziądz
byłego uczestnika walki zbrojnej z niemcami o niepodleglosc w szeregach Taj. Org. Wojsk. Rządu Demokratycznego i P.Z.P. które działały na terenie srodkowego Pomorza pod dowodztwem kpt.sp.Lesikowskiego Stanisława i nastepnie kpt.Szalewskiego Jana.

Ja niżej podpisany kapitan rez. Szalewski Jan urodz.dnia 31 maja 1914r. jako syn Józefa w Czersku pow. Chojnice. b. dowodca partyzantki z ramienia Gryfu Pomorskiego i A.A. na co posiadam dokument leg.Nr.1388 wystawioną dnia 15 czerwca 1947 r. przez Zarząd Wojewodzki Związku Uczestnikow walki Zbrojnej o Niepodleglosc i Demokracje oraz nominacje i upoważnienie b.dowodztwa Armii Krajowej wystawione dnia 11. listopada1944r. L.dz.732/r75 BPJ.

Ostrzeżony z kodeksu karnego art.140 kk.o skutkach karnych fafszywego zeznania zgodnie zaswiadczam i biore na siebie pełne odpowiedzialno że ob. Rost Jan pseudonim Kalina

brał aktywny udział w działaniach bojowych, partyzanckich, kospiracyjnych i sabotażowych przeciw niemcom w szeregach Organizacji Rządu Demokratycznego i P.Z.P w latach od 1942 do 1944 r. na terenie powiatu chojnickiego pod moim dowodctwem na stanowisku ofic. broni w stopniu podporucznika

Szalewski Jan

Własnoreczny podpis Jana Kazimrza Szalewskiego stwierdzam.

Koscierzyna, dnia 22. XI. 1948 r.

SĄD GRODZKI W KOŚCIERZYNIE

50 ZŁ 50 STEMPLOWA

Sekretarz Sądu Grodzkiego

ODPIS 3

MUZEUM STUTTHOF
w Sztutowie
powiat Nowy Dwór Gd

Sztutowo dnia 3 lutego 1976r

L.dz.1504/187/76

Pan
Jan Rost
G D Y N I A

Państwowe Muzeum Stutthof w Sztutowie stwierdza, że w materiałach dokumentalnych tutejszego Archiwum są następujące dane o niżej wymienionym więźniu b.obozu koncentracyjnego w Stutthofie :

ROST Jan ur.8.2.1912, dostarczony został do KL Stutthof w dniu 12.5.1944r przez Stapo Gdańsk. W obozie oznaczony numerem 34 718 jako więzień polityczny.

Innych danych o w/w Muzeum nie posiada.
PODSTAWA informacji : I-II-74 Lista transportowa więźniów.
/sa/

D Y R E K R O R
/-/ podpis nieczytelny
mgr Mirosław Gliński

pieczęć okrągła
z GODŁEM PAŃSTWA
z napisem
w otoku
MUZEUM STUTTHOF w SZTUTOWIE

4

REPERTORIUM A. numer 3848/76

Gdynia, dnia 1 marca

roku tysiąc dziewięćset siedemdziesiątego szóstego

PAŃSTWOWE BIURO NOTARIALNE w GDYNI

w osobie zastępującego notariusza poświadcza zgodność niniejszego odpisu z okazanym mu oryginałem tego dokumentu.

Pobrano tytułem a) opłaty skarbowej 10 złotych na podstawie § 14 ust. 2 p. 2 Rozporządzenia o opł. skarb. tudzież, b) opłaty notarialnej 10 złotych na podstawie § 21 Rozporządzenia o opł. not.

PAŃSTWOWE BIURO NOTARIALNE • W GDYNI • 2 •

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

I/3. Inne materiały dokumentacyjne
- Rost Jan Edmund:

1. Zaświadczenie nr 36721 z BOW i D Zar. Woj. w Gdańsku - dot. uprawnień kombatanckich, kserokop. oryg. k. 1 s. 1

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ
I DEMOKRACJĘ
ZARZĄD WOJEWÓDZKI

w Gdańsku

ZAŚWIADCZENIE № 367211

Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stwierdza, że

Obywatel [ka] Jan - Edmund ROST
[imię i nazwisko]

syn [córka] Jana urodzony [a]

8 lutego 1912r. w Grudziądzu
[dzień, miesiąc, rok] [miejscowość]

zamieszkały [a] w Gdynia-Grabówek

— jest członkiem zwyczajnym ZBoWiD, nr legitymacji * 17307

— [illegible]

Zaświadczenie jest dokumentem stwierdzającym prawo do korzystania ze świadczeń określonych w Ustawie z dnia 23 października 1975 r. „o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych", [Dz. U. Nr 34, poz. 186].

Jednocześnie stwierdza się, że w rozumieniu przepisów art. 8 tej Ustawy do okresu zatrudnienia wymienionemu [nej] zalicza się następujące okresy działalności kombatanckiej oraz okresy uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych:

1. Od 1 września 1939r. do 19 września 1939r. służba w Wojsku Polskim i walki obronne w 1939r.-
2. Od 19 września 1939r. do 23 sierpnia 1940r. niewola niemiecka - jeniec wojenny.-
3. Od czerwca 1942r. do 11 maja 1944r. działalność w Ruchu Oporu w szeregach Armii Krajowej.-
4. Od 12 maja 1944r. do 30 marca 1945r. więzień polityczny obozu koncentracyjnego Stutthof.-

[rodzaj działalności okres od — do]

Łącznie 3 lata, 9 m-cy.-

SEKRETARZ
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD
w Gdańsku
Danuta Tchórzewska
podpis Sekretarza Zarządu
Wojewódzkiego ZBoWiD
i pieczątka służbowa

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW o WOLNOŚĆ i DEMOKRACJĘ
ZARZĄD WOJEWÓDZKI
GDAŃSKU

pieczęć okrągła

PREZES
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD
w Gdańsku
płk. dypl. Tadeusz Henryk Jurkiewicz
podpis Prezesa Zarządu
Wojewódzkiego ZBoWiD
i pieczątka służbowa

Gdańsk dnia 4 października 1976 roku

* niepotrzebne skreślić

Wzór Nr 1

zam. 107/Wa CZG 2782 16. XII. 75 r. 4000 bl. a 200 k.

II. Materiały uzupełniające relację:
- Rost Jan E.:

1. „Ballada o porucznika „Kalinie" (Jan Rost) autorstwa Alojzego Jędrzejewskiego z 12.09.1990, kserokop. rękp. k. 2 s. 1-4

2. Komentarz do „Ballady o porucznika Kalinie autorstwa Alojzego Jędrzejewskiego, kserokop. rękp. k. 1 s. 5

3. Nota biograficzna „Jan Rost ps. Kalina", brak autora i źródła (jest zdjęcie), mpis k. 1 s. 6

4. Portret Jana Rosta wykonany w KL Stutthof z krótką informacją o J. Roście, aut. szkicu nieznany k. 1 s. 7

5. Gąsiorowski Andrzej, biogram Jana Rosta z uwagami redakcyjnymi, mpis k. 3 s. 8-10

6. Gąsiorowski A., „Rost Jan - biogram", [w:]
Słow. biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, Toruń 1996, z. 2, s. 148-149, kserokop. k. 2 s. 11-12

Ballada
o poruczniku „Kalinie” (Jan Rost)

Zmierzch. Na dworze ulewa,
W okno stuka deszcz z gradem,
W drzew gałęziach wiatr śpiewa,
Partyzancką balladę:
Był porucznik „Kalina”,
(Taki miał On pseudonim)
Dziś wśród nas już Go nie ma,
Ból i żal został po Nim.
Miał On żonę wspaniałą,
Oraz dzieci kilkoro,
Pracę wdzięczną i stałą
(Również pensję miał sporą)
Radość w sercu, śmiech w oku,
Był szczęśliwy jak w raju,
Choć dostrzegał, iż wokół
Jakieś cienie się czają.
A nad Polską, z zachodu,
Czarna chmura się zbliża,
Symbol wojny i głodu,
Połamany znak krzyża.
Hitler wrzeszczy i zgrzyta:
„Zniszczę polskie nasienie,
Polsko! oddaj korytarz,
Albo w proch cię zamienię!”
Ale Polska nie słucha,
Wierny w siłę przysięga,

Stoi ciemna i głucha,
Na wrześniowa kanclera.
Gdy szaleniec z Berlina,
Cios zadaje, jak żmija,
Ręką zbója Stalina,
Polsce w plecy nóż wbija,
Polska pada z łoskotem,
But krzyżacki ją depce,
Niedźwiedź z sierpem i młotem,
Który płynąc z nim depce.
Kiedy zgina się Orła,
Przyskakują oboje,
Gdy w kałuży krwi kona,
Rozdzierają na dwoje.
Chcieć w sobie nawzajem,
Dostrzegali łajdaka,
Podzieliwszy się krajem,
Zatańczyli „krakowiaka".

— — — — — — — — — —

A tymczasem „Kalina",
Przyczajony wśród lasu,
Partyzancki bój rozpoczyna,
W imię Polski honoru.
„Póki czasu nie stracę,
Gdyż nie taka ma siła"
Rzekł i podjął współpracę,
Z oddziałami „Sokoła".
Miał kresowiaka „Zagłobę",
A nazywał się Sawicz,

Tem ciekawym sposobem,
Broni „Kalinie" „przemyca".
Również żona „Kaliny",
(Żaden strach jej nie zmusi)
Pełniąc funkcje łączniczki,
Broni z Grudziądza przewozi.
Główna jego tu rola,
Dwoił się On i troił,
Aż oddziały „Sokoła",
Nowocześnie uzbroił.
Prawie cztery już lata,
Walczy za kraj kochany,
Nagle najazd „gestapo",
I na rękach kajdany.
Skatowano go srogo,
Zgruchotano Mu ramię,
On nie zdradził nikogo,
Był, milczał, jak kamień.
Katowany przez „kapo",
Honor, dumę zachował,
Przeżył „szkołę gestapo"
Oraz „piekło Stutthofu".
Kiedy armię „szaleńca"
Z ziemi polskiej przegnano,
Jego, który bił Niemca,
Jak bandytę ścigano.
Prawie już nieboszczyka,
Wreszcie żonie oddano,

-4-

Pasmem gróźb, wśród szykan,
Aż do śmierci nękano:
Różne kłody pod nogi,
Często padało w stron stolicy.
On – godnością bez trwogi,
Niósł krzyż na swą Golgotę.
Bez pomocy niczyjej,
Wszedł, rozłożył ramiona...
Krzyknął: Polska niech żyje!
Padł na ziemię i skonał.

— — — — — — — — — — — —

Dziś na Gdyńskim cmentarzu,
Znajdziesz grób pośród świecy,
Polsko! popatrz i zapłacz,
Tutaj obrońca tu leży!

— — — — — — — — — — — —

Zmierzch. Na chmurne niebo,
W okno stuka deszcz z gradem.
W drzew gałęziach wiatr śpiewa,
Partyzancką balladę:
Był porucznik Kalina
(Taki miał On pseudonim)
Któż z nas dziś Go wspomina?!
Tylko wiatr śpiewa o Nim...

Gdynia, 12.09.1990.

B. Jędrzejewski
(Chor. „Jacek")

5

Komentarz

do „Ballady" o poruczniku „Kalinie"

Porucznik Jan Rost ps. „Kalina", urodził się w roku 1912 w Grudziądzu. W czasie okupacji, jako jeden z najbliższych współpracowników Komendanta Inspektoratu A.K. „Hurtownia" w Kościerzynie, kapitana Stanisława Lesikowskiego ps. „Las", kierował przerzutem wykradanej Niemcom w Grudziądzu i Bydgoszczy broni maszynowej, przesyłanej do stacji kolejowych Bąk i Olpuch, gdzie zatrudnieni na tych stacjach kolejarze-członkowie A.K., przekazywali ją partyzantom dowodzonym przez kpt. Jana Szalewskiego ps. „Sokół".

Por. „Kalina" został w III dekadzie m-ca kwietnia 1944 r. przez Niemców aresztowany i osadzony w obozie „Stutthof".

W czasie „marszu śmierci" ze Stutthofu do Wejherowa, wykorzystał zamieszanie spowodowane burzą śnieżną i uciekł, ratując życie.

W latach 1945-1956 brutalnie represjonowany przez U.B. Pełen goryczy, zmarł w dn. 07.09.1990 roku w Gdyni.

Spoczywa na cmentarzu w Gdyni Witomin.

Ks. Jędrzejewski
(Chor. „Jawor")

7

Jan Rost ps. „Kalina"

ur. 8.02.1912, zmarł 7.09.1990r.

Należał do Światowego Związku
Żołnierzy
Armii Krajowej

Walczył w Oddziale:
Kpt. Jana Szalewskiego ps. „Sobol",
razem z grupą -
Kpt. Stanisława Lesikowskiego ps. „Las".

Nr. obozowy 34718

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939

ROST JAN ps."Kalina" (1912-1990)

członek komendy Rejonu Kościerskiego PAP i komendy Obwodu AK Kościerzyna

Ur. 8 II 1912 r. w Grudziądzu, jako syn Jana i Julianny z d.Miłoszewskiej. Po wczesnej śmierci rodziców (1920i1923) ze względu na trudną sytuację materialną w wieku 18 lat w 1930 r. ochotniczo wstąpił do wojska. Po odbyciu służby zasadniczej był podoficerem nadterminowym a następnie zawodowym w stopniu plutonowego. Przed wojną pełnił służbę w plutonie żandarmerii w Gdyni. We wrześniu 1939 r. brał udział w walkach o Gdynię i Oksywie. Od 19 września 1939 r. do 23 sierpnia 1939 r. w niewoli, początkowo w Stalagu IID w Stargardzie Szczecińskim, później do grudnia 1940 r.jako robotnik rolny w miejscowości Muszaryn woj. szczecińskie. Po powrocie z niewoli zamieszkał w Wielu, gdzie przebywała wówczas jego żona. Od stycznia 1941 r. do 24 kwietnia 1944 r. pracował jako robotnik kolejowy na odcinku drogowym w Kościerzynie. W czerwcu 1942 r. został zaprzysiężony w ramach Polskiej Armii Powstania przez komendanta rejonu kościerskiego PAP S.Lesikowskiego ps."Las". Wszedł w skład komendy tego rejonu i otrzymał stopień organizacyjny porucznika PAP. Prowadził aktywną działalność konspiracyjną na terenie Karsina, Bąka i Kościerzyny. Utworzył w rejonie Karsina silną placówkę PAP, która utrzymywała kontakt z oddziałem partyzanckim PAP i zapewniała mu zaopatrzenie. Włączył do PAP kilku członków Organizacji Wojskowej Młodzieży Kaszubskiej. Jego początkowa działalność w ramach PAP jest nieznana, wiadomo tylko że ściśle współpracował z S.Lesikowskim. Po utracie kontaktu z Komendą Główną PAP latem 1943 r. w wyniku jej rozbicia przez gestapo, razem z komendą rejonu kościerskiego PAP jesienią 1943 r. (prawdopodobnie w listopadzie) został razem z podległą sobie placówką w Karsinie włączony do Armii Krajowej. Został członkiem Komendy Obwodu Kościerskiego AK, dowodzonego przez S.Lesikowskiego. Był głównym organizatorem przerzutu broni z Grudziądza do oddziału partyzanckiego ppor.rez. Jana Szalewskiego ps."Soból". Nawiązał kontakt z grupą "Węże", istniejącą na lotnisku w Grudziądzu. W jego mieszkaniu w Karsinie zaprzysiężony został przez S.Lesikowskiego Alfred Szuca,

pracujący wówczas jako rusznikarz na lotnisku w Grudziądzu. Z warsztatów rusznikarskich z Grudziądza przewoził broń dla oddziału J.Szalewskiego "Szyszki", "103", w tym lotnicze karabiny maszynowe, granaty i amunicję. Dzięki temu oddział ppor. J.Szalewskiego należał do najlepiej uzbrojonych oddziałów operujących w Borach Tucholskich. W wyniku dekonspiracji, zapoczątkowanej przypadkowym zatrzymaniem jednego z członków oddziału partyzanckiego, został aresztowany w Karsinie wczesnym ranem 25 kwietnia 1944 r. przez gestapo gdańskie. Znalazł się wśród członków likwidowanych wówczas komórek TOW GP i AK w powiecie kościerskim. Przewieziony został następnie razem z aresztowanymi wcześniej, m.in. S.Lesikowskim i komendantem TOWGP w Kościerzynie lekarzem S.Zawackim do posterunku żandarmerii w Wielu. Stamtąd w grupie ok. 20 aresztowanych członków TOWGP i AK przetransportowany został do Gdańska. Przeszedł śledztwo w budynku gestapo gdańskiego. Po jego zakończeniu osadzono go w obozie koncentracyjnym Stutthof jako więźnia politycznego nr 34718. W obozie więziny był do ewakuacji w styczniu 1945 r. W czasie tzw."Marszu Śmierci" uciekł z kolumny więźniarskiej w Żukowie. W początkach marca 1945 r. wrócił do Karsina.

Po wojnie był zatrudniony w kolejnictwie. W latach 1945-1960 pracował jako adiunkt, taksator i kasjer towarowy w Ekspedycji Kolejowej na stacji Gdynia-Port. W związku z działalnością konspiracyjną podczas okupacji niemieckiej był kilkakrotnie przesłuchiwany przez funkcjonariuszy UB. Z powodu przejść w śledztwie oraz przeżyć obozowych przebył chorobę nerwową i w latach 1960-1972 był na rencie inwalidzkiej. Od 1972 r. na emeryturze. Zmarł w Gdyni w dniu 7.IX.1990 r.

W dniu 15 września 1938 r. ożenił się z Heleną z d. Męczykowska. Podczas okupacji została ona zaprzysiężona w ramach PAP a następnie AK i pod ps."Halina" była łączniczką komendy rejonowej PAP Kościerzyna (następnie komendy Obwodu AK Kościerzyna). Wielokrotnie razem z Stefanią Lesikowską ps."Jaskółka" i Alfredem Szucą uczestniczyła w przerzucie broni z Grudziądza do stacji Bąk i Kościerzyna. Prowadziła działalność konspiracyjną po aresztowaniu męża w kwietniu 1944 r. Utrzymywała wówczas kontakt z ppor. rez. J.Szalewskim. Nadal przewoziła broń i pełniła funkcję łączniczki.

3/ 10

W listopadzie 1944 r. zorientowała się, że jest śledzona przez gestapo. Została urlopowana przez J.Szalewskiego i ukrywała się początkowo w jednym ze schronów oddziału partyzanckiego a następnie w grudniu 1944 r., będąc już w zaawansowanej ciąży, przeprowadzona została do Czerska, gdzie doczekała zakończenia wojny.

AMS, życiorys J.Rosta; ankieta J.Rosta z 15 I 1976 r., relacja żony H.Rost; księga ewidencyjna więźniów, sygn I-II-74, I-IV-16, s.17, 74; K.Ciechanowski, Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939-1945, Warszawa 1972, s.112,115,123; K.Komorowski, Konspiracja pomorska 1939-1947. Leksykon, Gdańsk 1993, s.70,71,95.

Andrzej Gąsiorowski

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Rost Jan ps. „Kalina" (1912–1990), członek Kmdy Rejonu Kościerskiego PAP i Kmdy Obw. AK Kościerzyna.

Urodzony 8 II 1912 r. w Grudziądzu; syn Jana i Julianny z d. Miłoszewskiej. Po wczesnej śmierci rodziców (1920 i 1923) ze względu na trudną sytuację materialną w wieku 18 lat w 1930 r. ochotniczo wstąpił do wojska. Po odbyciu służby zasadniczej był podoficerem nadterminowym, a następnie zawodowym w stopniu plutonowego. Przed wojną pełnił służbę w plutonie żandarmerii w Gdyni. We wrześniu 1939 r. brał udział w walkach o Gdynię i Oksywie. Od 19 IX 1939 r. do 23 VIII 1940 r. przebywał w niewoli, początkowo w Stalagu IID w Stargardzie Szczecińskim, później do grudnia 1940 r. jako robotnik rolny w miejscowości Muszaryn woj. szczecińskie. Po powrocie z niewoli zamieszkał w Wielu, gdzie przebywała wówczas jego żona. Od stycznia 1941 r. do 24 IV 1944 r. pracował jako robotnik kolejowy na odcinku drogowym w Kościerzynie. W czerwcu 1942 r. został zaprzysiężony w ramach Polskiej Armii Powstania przez kmdta Rejonu Kościerskiego PAP Stanisława Lesikowskiego ps. „Las". Wszedł w skład Kmdy tego rejonu i otrzymał stopień organizacyjny porucznika PAP. Prowadził aktywną działalność konspiracyjną na terenie Karsina, Bąka i Kościerzyny. Utworzył w rejonie Karsina silną placówkę PAP, która utrzymywała kontakt z oddziałem partyzanckim PAP i zapewniała mu zaopatrzenie. Włączył do PAP kilku członków Organizacji Wojskowej Młodzieży Kaszubskiej. Jego początkowa działalność w ramach PAP jest nie znana; wiadomo tylko, że ściśle współpracował z Lesikowskim. Po utracie kontaktu z Komendą Główną PAP latem 1943 r. w wyniku jej rozbicia przez gestapo, razem z komendą Rejonu

Słow. biograficzny konsp. pomorskiej 1939–1945, pod red. A. Zakrzewskiej i E. Zawackiej, Wyd. FRPAK, Toruń 1996, s. 2

Kościerskiego PAP jesienią 1943 r. (prawdopodobnie w listopadzie) został wraz z podległą sobie placówką w Karsinie włączony do Armii Krajowej. Został członkiem Kmdy Obw. Kościerskiego AK, dowodzonego przez Lesikowskiego. Był głównym organizatorem przerzutu broni z Grudziądza do oddziału partyzanckiego ppor. rez. Jana Szalewskiego ps. „Soból". Nawiązał kontakt z grupą „Węże", istniejącą na lotnisku w Grudziądzu. W jego mieszkaniu w Karsinie zaprzysiężony został przez Lesikowskiego Alfred Szuca, pracujący wówczas jako rusznikarz na lotnisku w Grudziądzu. Z warsztatów rusznikarskich z Grudziądza przewoził dla oddziału Szalewskiego „Szyszki" broń, w tym lotnicze karabiny maszynowe, granaty i amunicję. Dzięki temu oddział Szalewskiego należał do najlepiej uzbrojonych oddziałów operacyjnych w Borach Tucholskich. W wyniku dekonspiracji, zapoczątkowanej przypadkowym zatrzymaniem jednego z członków oddziału partyzanckiego, został aresztowany w Karsinie wczesnym ranem 25 IV 1944 r. przez gestapo gdańskie. Znalazł się wśród członków likwidowanych wówczas komórek TOW GP i AK w powiecie kościerskim. Przewieziony został następnie razem z aresztowanymi wcześniej, m.in. Lesikowskim i kmdtem TOW GP w Kościerzynie lekarzem Stanisławem Zawackim do posterunku żandarmerii w Wielu. Stamtąd w grupie 20 aresztowanych członków TOW GP i AK przetransportowany został do Gdańska. Przeszedł śledztwo w budynku gestapo gdańskiego. Po jego zakończeniu osadzono go w obozie koncentracyjnym Stutthof jako więźnia politycznego nr 34718. W obozie więziony był do ewakuacji w styczniu 1945 r. W czasie tzw. „marszu śmierci" uciekł z kolumny więźniarskiej w Żukowie. W początkach marca 1945 r. wrócił do Karsina.

Po wojnie był zatrudniony w kolejnictwie. W latach 1945–1960 pracował jako adiunkt, taksator i kasjer towarowy w Ekspedycji Kolejowej na stacji Gdynia–Port. W związku z działalnością konspiracyjną w czasie okupacji niemieckiej był kilkakrotnie przesłuchiwany przez funkcjonariuszy UB. Z powodu przejść w śledztwie oraz przeżyć obozowych przebył chorobę nerwową i w latach 1960–1972 był na rencie inwalidzkiej. Od 1972 r. na emeryturze. Zmarł 7 IX 1990 r. w Gdyni.

Ożeniony 15 IX 1938 r. z Heleną z d. Męczykowską. Podczas okupacji została ona zaprzysiężona w ramach PAP, a następnie AK i pod ps. „Halina" była łączniczką Kmdy Rejonowej PAP Kościerzyna (następnie Kmdy Obw. AK Kościerzyna). Wielokrotnie razem ze Stefanią Lesikowską ps. „Jaskółka" i Alfredem Szucą uczestniczyła w przerzucie broni z Grudziądza do stacji Bąk i Kościerzyna. Prowadziła działalność konspiracyjną po aresztowaniu męża w kwietniu 1944 r. Utrzymywała wówczas kontakt z Szalewskim. Nadal przewoziła broń i pełniła funkcję łączniczki. W listopadzie 1944 r. zorientowała się, że jest śledzona przez gestapo. Została urlopowana przez Szalewskiego i ukrywała się początkowo w jednym ze schronów oddziału partyzanckiego, a następnie, w grudniu 1944 r., będąc już w zaawansowanej ciąży, przeprowadzona została do Czerska, gdzie doczekała zakończenia wojny.

AMSt., życiorys Rosta J., ankieta Rosta J. z 15 I 1976 r., rel. żony Rost H., księga ewidencyjna więźniów, sygn. I–II–74, I–IV–16, s. 17, 74; AP AK, T.: Lesikowska–Szalewska S.; Ciechanowski K., *Ruch oporu ...*; Komorowski K., *Leksykon...*

Andrzej Gąsiorowski.

T.K. 196/805 Pom. Kościerzyna

Rost Jan E.

V Karty informacyjne

k. 17

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

teren M-196-Pom. Kościerzyna?
Gorzędziej?

Rost Jan ps Kalina? 1

zob. rel 19 Pom Heleny Rostowej
mąż Heleny Rostowej, chorąży z Gorzędziejdze
był w Gryfie wraz z żoną od 1940
potem PAP, zaprzysiężony przez Leszkowskiego w 1942
potem AK.

- inf. „Jaskółki" Leszkowskiej
- wg oświadczenia J Czarkowskiego Jan Rost ppor rez - szef Kierowski Komp. w Gorzędziejdze
- wg relacji własnej Heleny, wersja I s 1
Rost Jan do 1939 r plutonowy zawodowy w Gdyni
po wojnie pracownik PKP.
W niewoli do 1941 r, potem robotnik kolejowy na trasie
verte

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

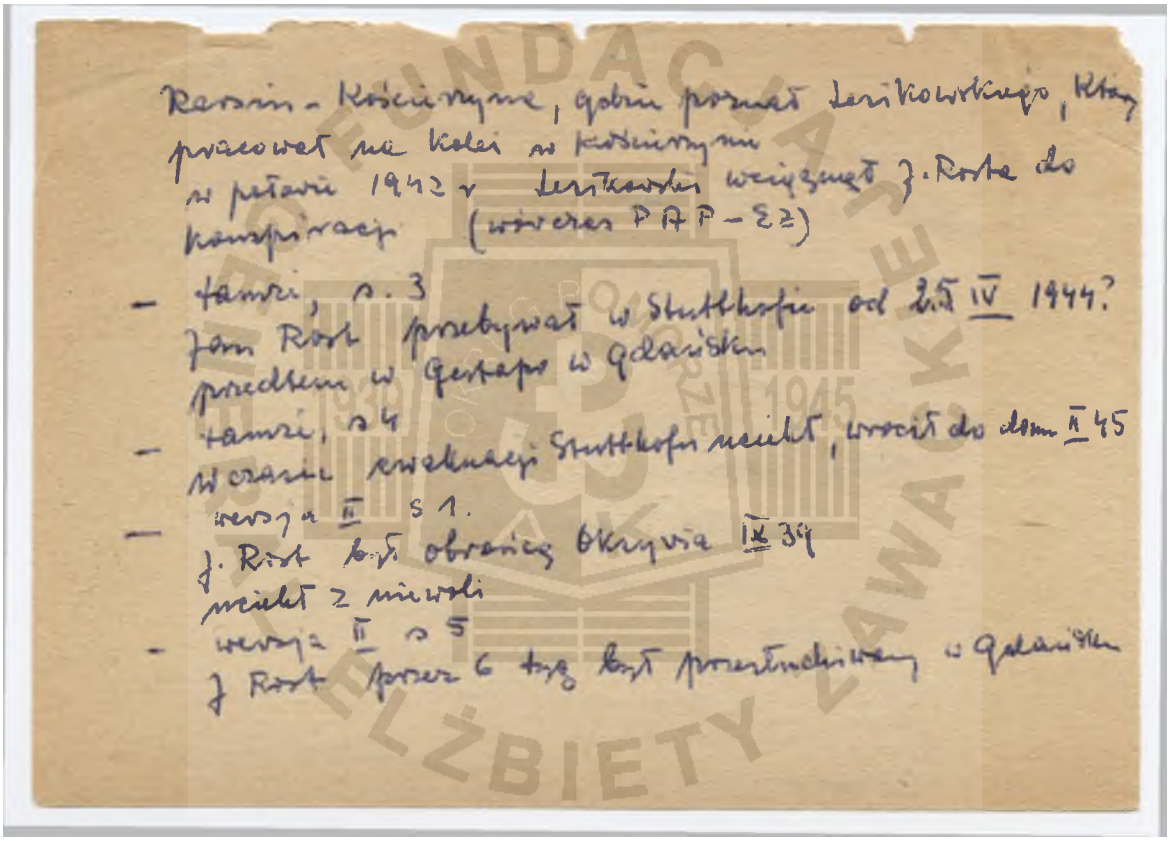

Rarsin - Kościerzyna, gdzie poznał Lesikowskiego, który pracował na kolei w Kościerzynie
w połowie 1942 r. Lesikowski wciągnął J. Rosta do konspiracji (wówczas PAP - EZ)

- tamże, s. 3
Jan Rost przebywał w Stutthofie od 25 IV 1944?
przedtem w Gestapo w Gdańsku
- tamże, s 4
W czasie ewakuacji Stutthofu uciekł, wrócił do domu II 45
- wersja II s 1.
J. Rost był obrońcą Oksywia IX 39
uciekł z niewoli
- wersja II s 5
J Rost przez 6 tyg. był przesłuchiwany w Gdańsku

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

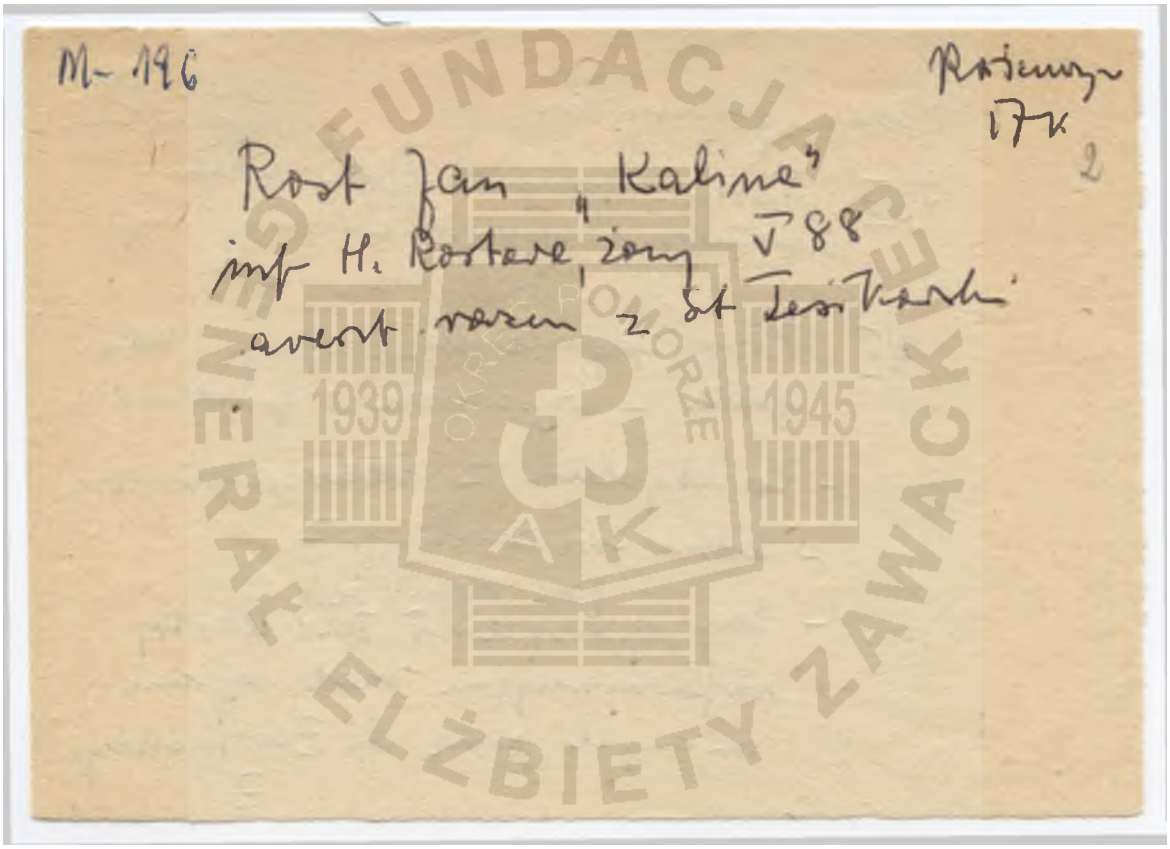

M-196

Rożenczyn
17 K

2

Rost Jan „Kalina"
inf. H. Rostowa, żony V 88
aresz. razem z St. Tesikowski

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Kościerzyna

3

Rost Jan por.

rob. spis J. Snalewskiego por. 30 k

szweb. u K. dost. broni

adres: Gdynia-Grabówek, Komandorska 48

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE AK 1939 1945

Kościerzyna

4

Rost Jan - członek dowództwa organizacji GAG w powiecie kościerskim (1941)

Ciechanowski str 409 (112, 115)

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

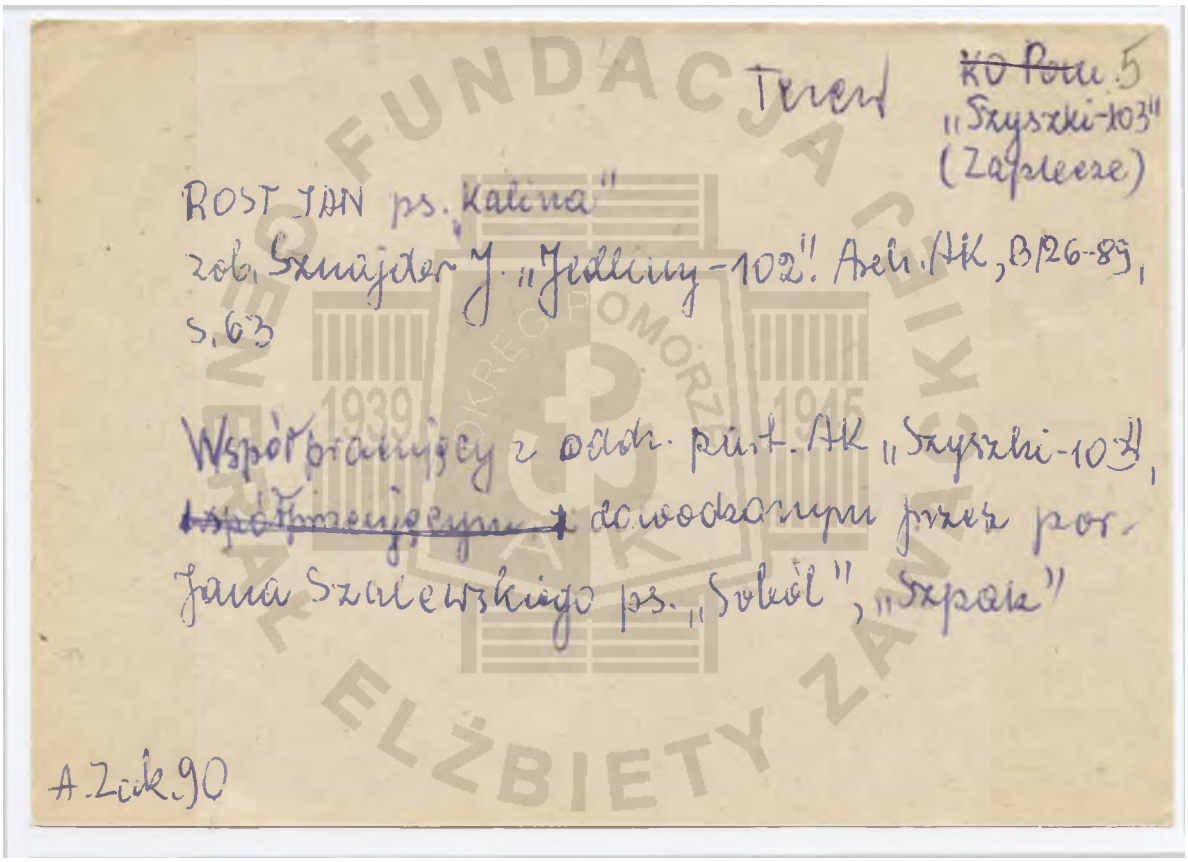

Teren ~~KO Pom.~~ 5
„Szyszki-103"
(Zaplecze)

ROST JAN ps. „Kalina"
zob. Sznajder J. „Jedliny-102". Arch. AK, B/26-89, s. 63

Współpracujący z oddz. part. AK „Szyszki-103", ~~współpracującym~~ dowodzonym przez por. Jana Szalewskiego ps. „Sokół", „Szpak"

A. Zak. 90

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 1945
OKRĘG POMORZE

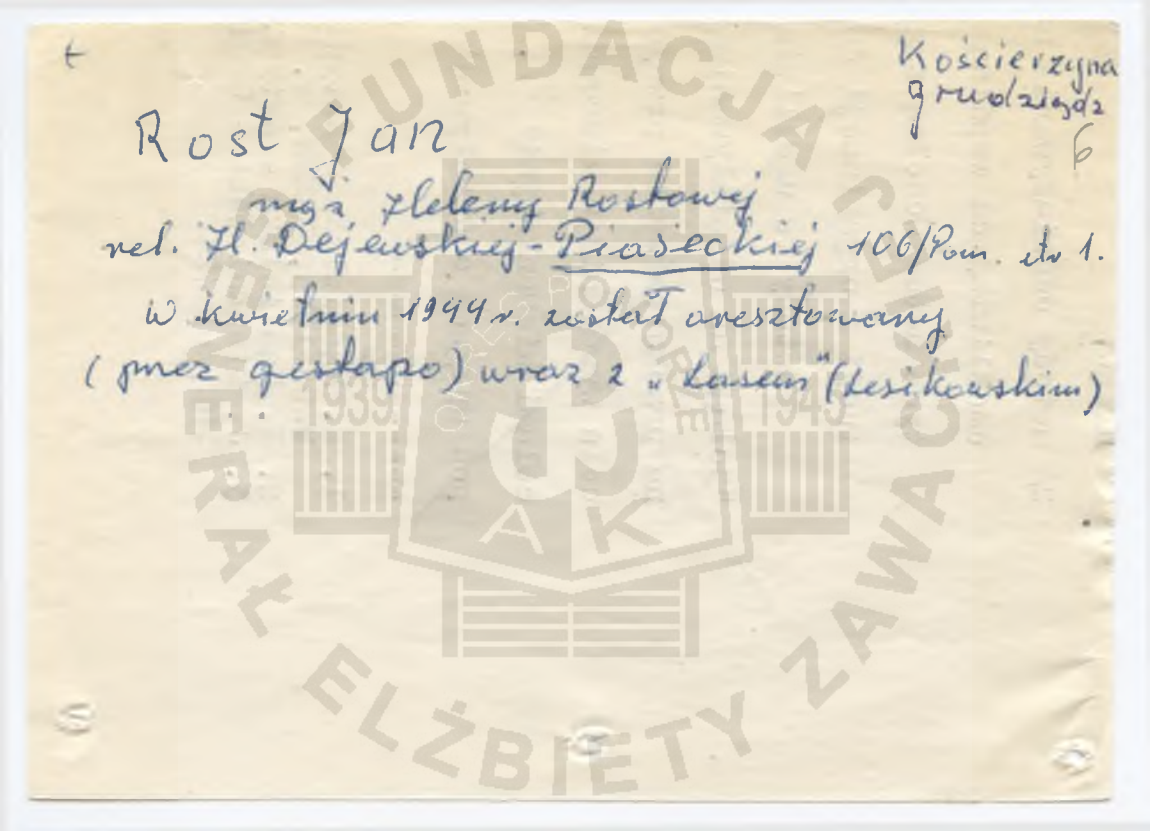

Kościerzyna
grudziądz
6

Rost Jan
mąż Heleny Rostowej
rel. Hl. Dejewskiej-Piaseckiej 106/Pom. str 1.
W kwietniu 1944 r. został aresztowany
(przez gestapo) wraz z „Lasem" (Lesikowskim)

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 1945 AK

Rost Jan Chojnice
PAP 7

mieszkaniec Karsina, członek PAP

J. Borzyszkowski, Okupacja ...,
Pomerania, z. 11/1984, s. 18.

PO-94

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

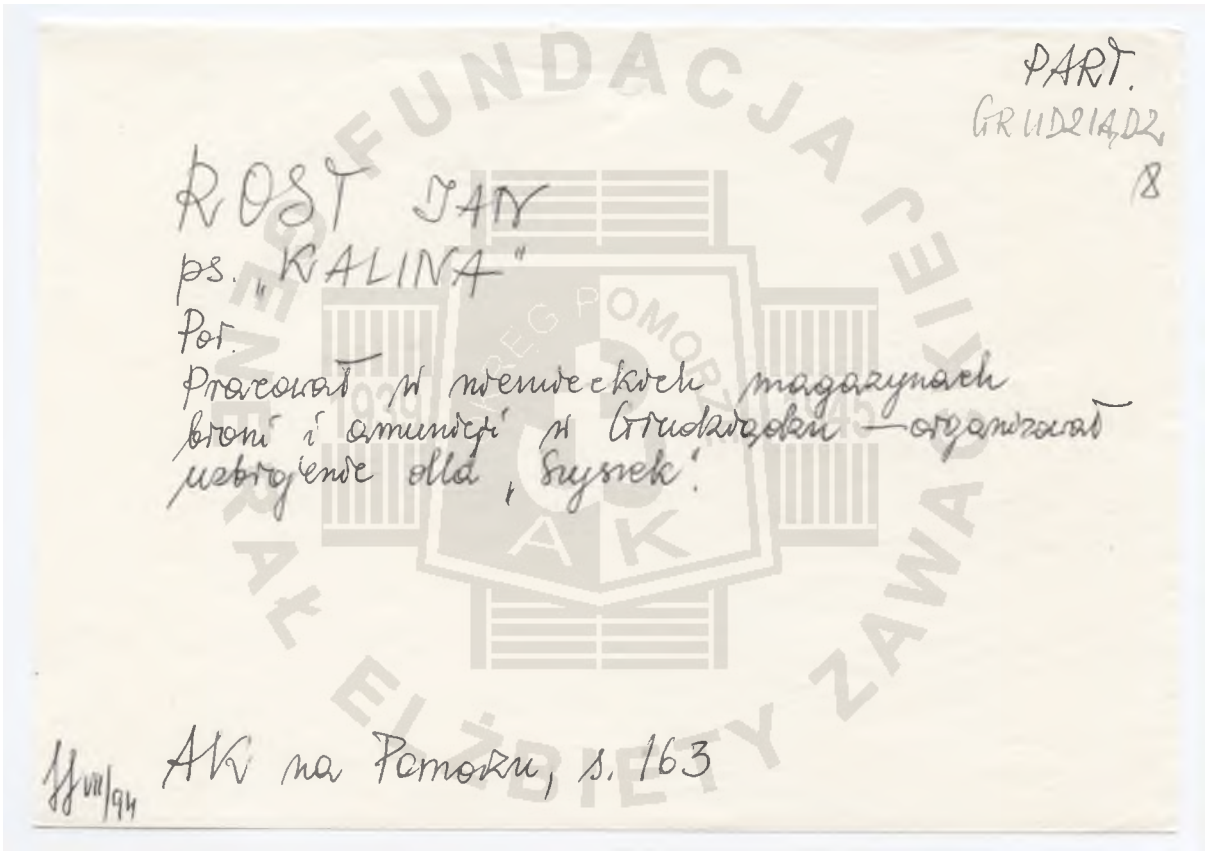

PART.
GRUDZIĄDZ
8

ROST JAN
ps. „KALINA"
Por.
Pracował w niemieckich magazynach broni i amunicji w Grudziądzu — organizował uzbrojenie dla „Szyszek".

JJ VII/94 AK na Pomorzu, s. 163

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
AK

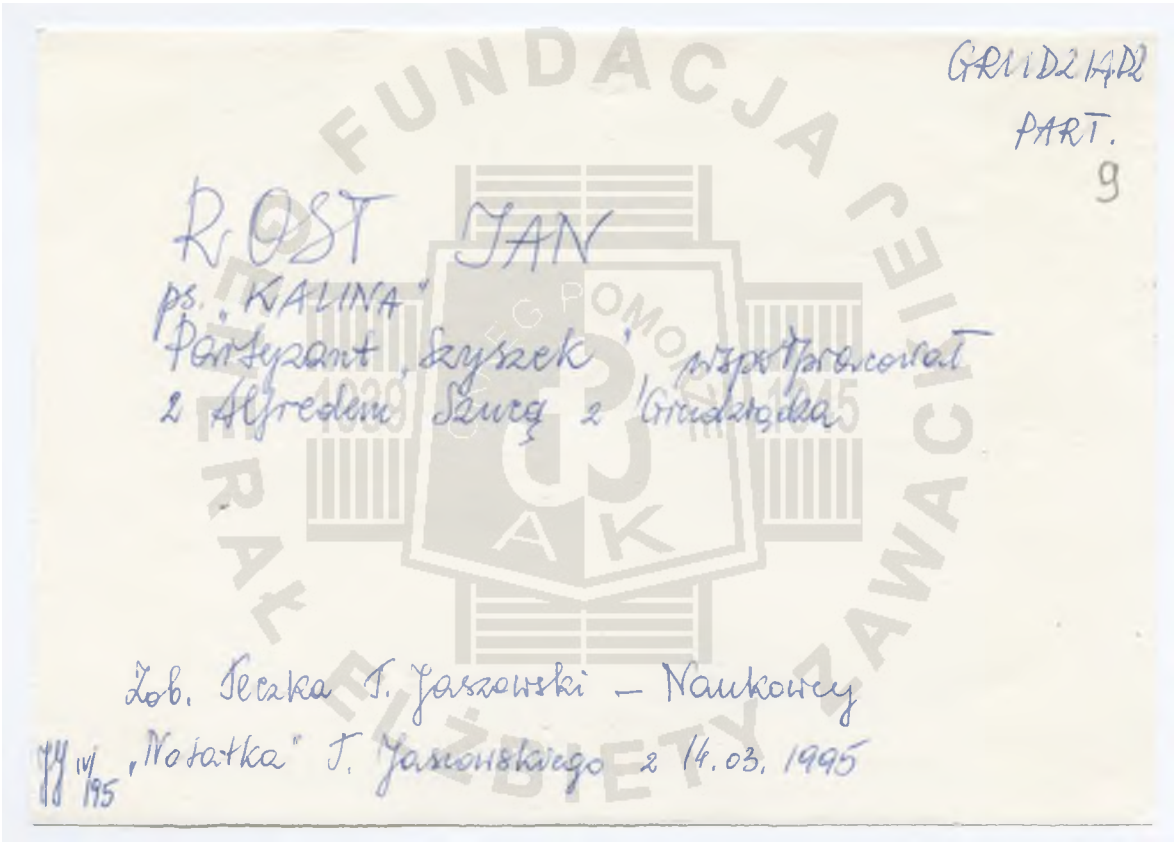
GRUDZIĄDZ
PART.
9
ROST JAN
ps. "KALINA"
Partyzant "Szyszek" współpracownik
z Alfredem "Szwedą" z Grudziądza
Zob. teczka T. Jaszowski – Naukowcy
"Notatka" T. Jaszowskiego z 14.03.1995
14/IV/95

Kościerzyna
part. 10

por. Rost Jan
a ps. „Kolina

Zdobywał pistolety maszynowe z niemieckich magazynów wojskowych i zaopatrywał w nie oddział part. „Szyszki"

zob: Krzyżanowski Maciej, Wspomnienia żołnierza AK Okr. Pomorskiego Pamięć" str. 53

wsk. V 98

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1920 1945
AK

Rost Jan ps. „Kalina" Tczew part. AK

Porucznik Jan Rost ps. „Kalina" urodził się w 1912 r. w Grudziądzu. Podczas okupacji jako jeden z najbliższych współpracowników komendanta Inspektoratu AK „Hurtownia" kpt. „Lasa" kierował przerzutami broni maszynowej wykradzionej Niemcom w Grudziądzu i Bydgoszczy, a przesyłanej do stacji kolejowej Bąk i Olpuch, gdzie zatrudnieni tam kolejarze - członkowie AK przekazywali ją partyzantom dowodzonym przez „Sobola". Por. „Kalina" został w III dekadzie kwietnia 1944 r. aresztowany i osadzony w obozie Stutthof. W czasie „marszu śmierci" ze Stutthofu do Wejherowa wykorzystał zamieszanie spowodowane burzą śnieżną i uciekł, ratując życie. W latach 1945-1956 był brutalnie represjonowany przez UB. Pełen goryczy zmarł 7.9.1990 r. w Gdyni.

A. Jędrzejewski ps. „Jawor"

Gdynia, listopad 1998 r.

zob: „Gdański Przekaz" nr 2-3/1999 r. Verte
Wydaw. Świat. Zw. Żoł. AK Słupsk - Gdańsk - verte!

- Elbląg
Elbl. VIII '93
FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939
1945
AK

a

PAP-AK
Kościerzyna

ROST Jan

12

ps. „Kalina"

urodz. 8.II.1912 r. w Grudziądzu.
Członek Rady Rejonu Kościerskiego PAP
i Rady Obw. AK Kościerzyna.
25.IV.1944 r. aresztowany przez gestapo gdańskie
Obóz Konc. Stutthof. W czasie „marszu śmierci"
uciekł z kolumny więźniarskiej.

Zob. Słownik Biogr. Konsp. Pom. cz. 2 s. 148
Fundacja Archiwum Pomorskie AK
Toruń, 1996 r.

Kwiec/2002 r.

FUNDACJA GENERAŁA ELŻBIETY ZAWACKIEJ

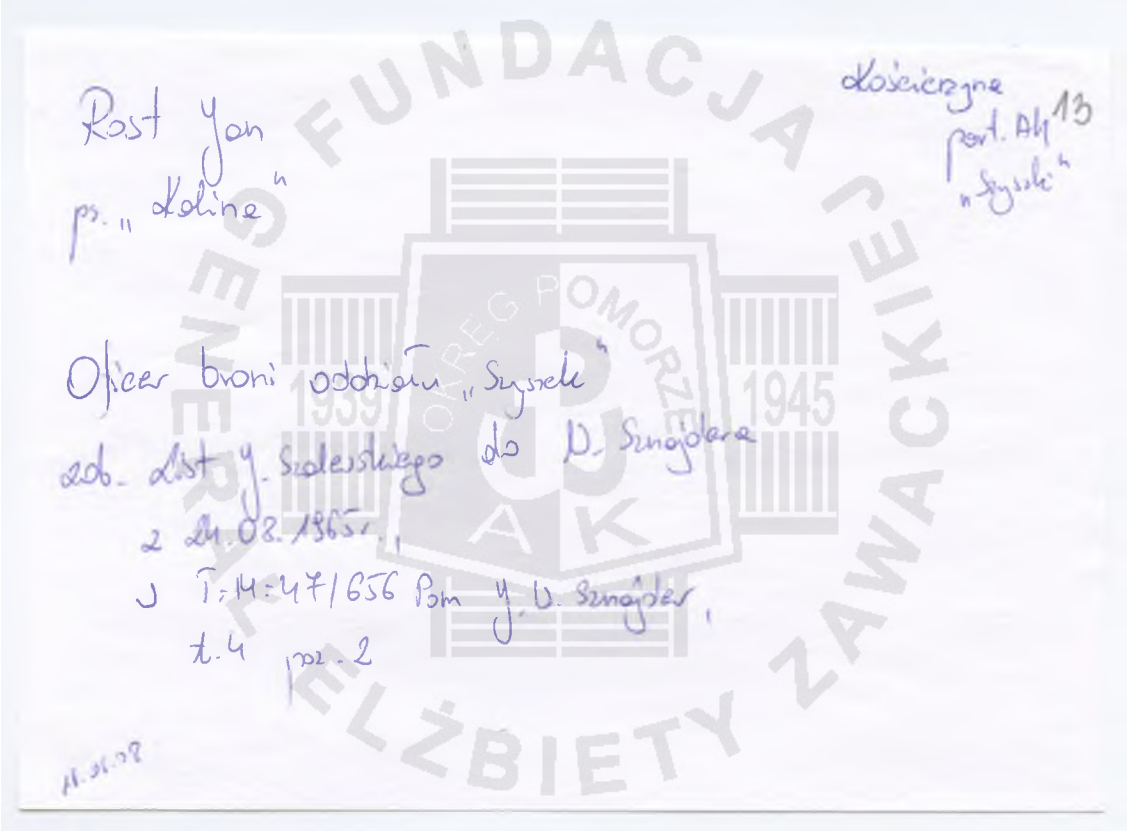

Rost Jan

ps. „Kalina"

Kościerzyna
part. AK 13
„Szyszki"

Oficer broni oddziału „Szyszek"

zob. List J. Szalewskiego do W. Sznajdera
z 24.08.1965 r.,
w T:14:47/656 Pom J. W. Sznajder,
t. 4 poz. 2

11.01.08

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

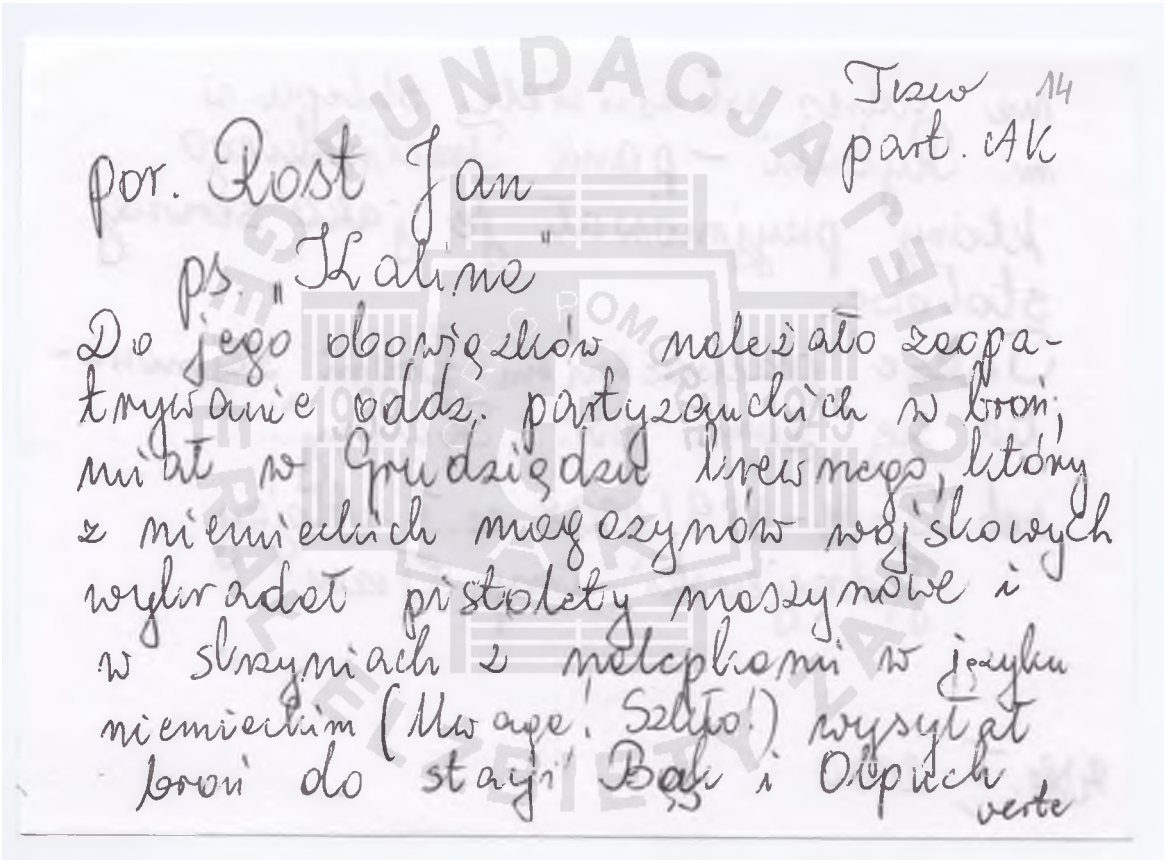

Tczew 14
part. AK

por. Rost Jan
ps. „Kalina"

Do jego obowiązków należało zaopatrywanie oddz. partyzanckich w broń; miał w Grudziądzu krewnego, który z niemieckich magazynów wojskowych wykradał pistolety maszynowe i w skrzyniach z nalepkami w języku niemieckim (Uwaga! Szkło!) wysyłał broń do stacji Bąk i Olpuch

verte

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

na adres właściciela sklepu w m. Rybaki – pana Trzcińskiego, który przyjmował je jako serwisy stołowe.
Także przewożeniem broni zajmowała się żona por. „Kaliny".
zob: T-M-389/1008 cz. I Alojzy Jędrzejewski insp. Trzew

Rdz. II 2000

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

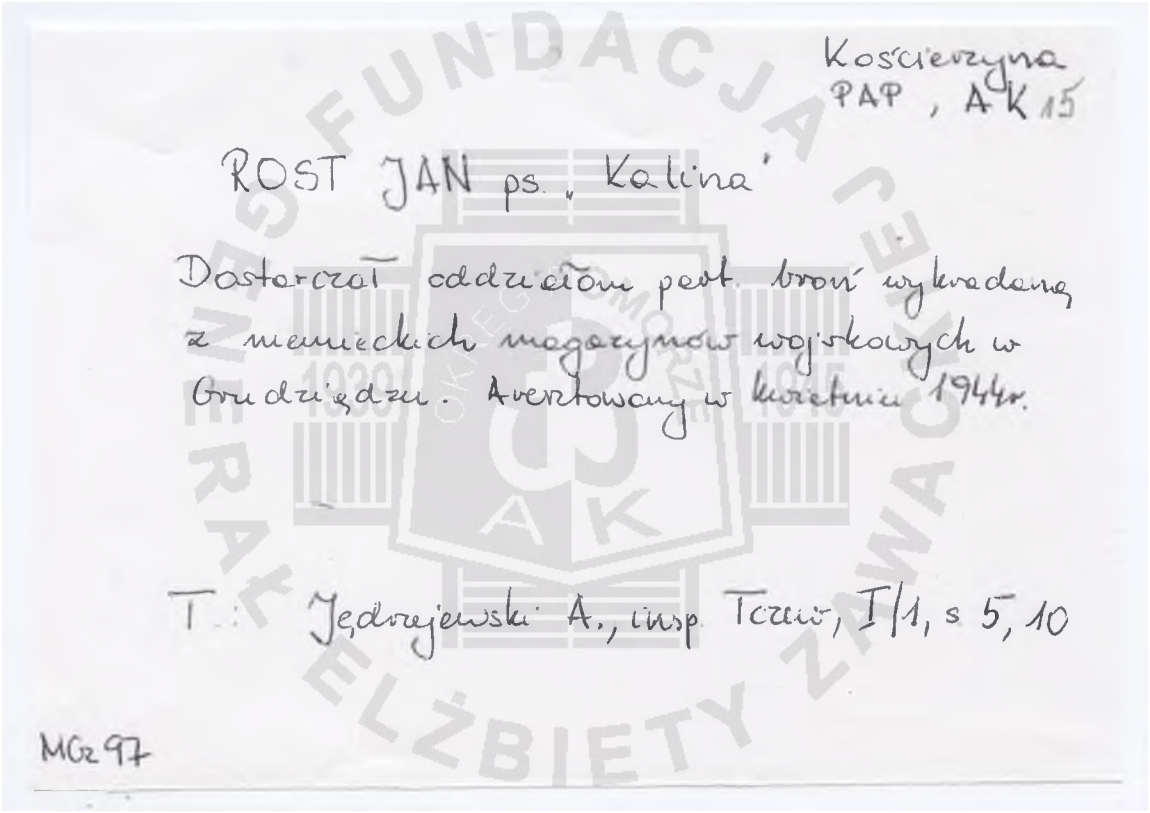

Kościerzyna
PAP, AK 15

ROST JAN ps. „Kalina"

Dostarczał oddziałom part. broń wykradaną z niemieckich magazynów wojskowych w Grudziądzu. Aresztowany w kwietniu 1944 r.

T.: Jędrzejewski A., insp. Tczew, I/1, s. 5, 10

MGr 97

Tczew 16

Rost Jan
ps. „Kolina"
Więzień obozu Stutthof;
był świadkiem bestialskiego
zamordowania przez kapo,
pod koniec 1944 r., Jana Saldata.

zob: T-M-1032/1776 insp. Tczew; Jan
Saldat

[illegible] II 2000

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

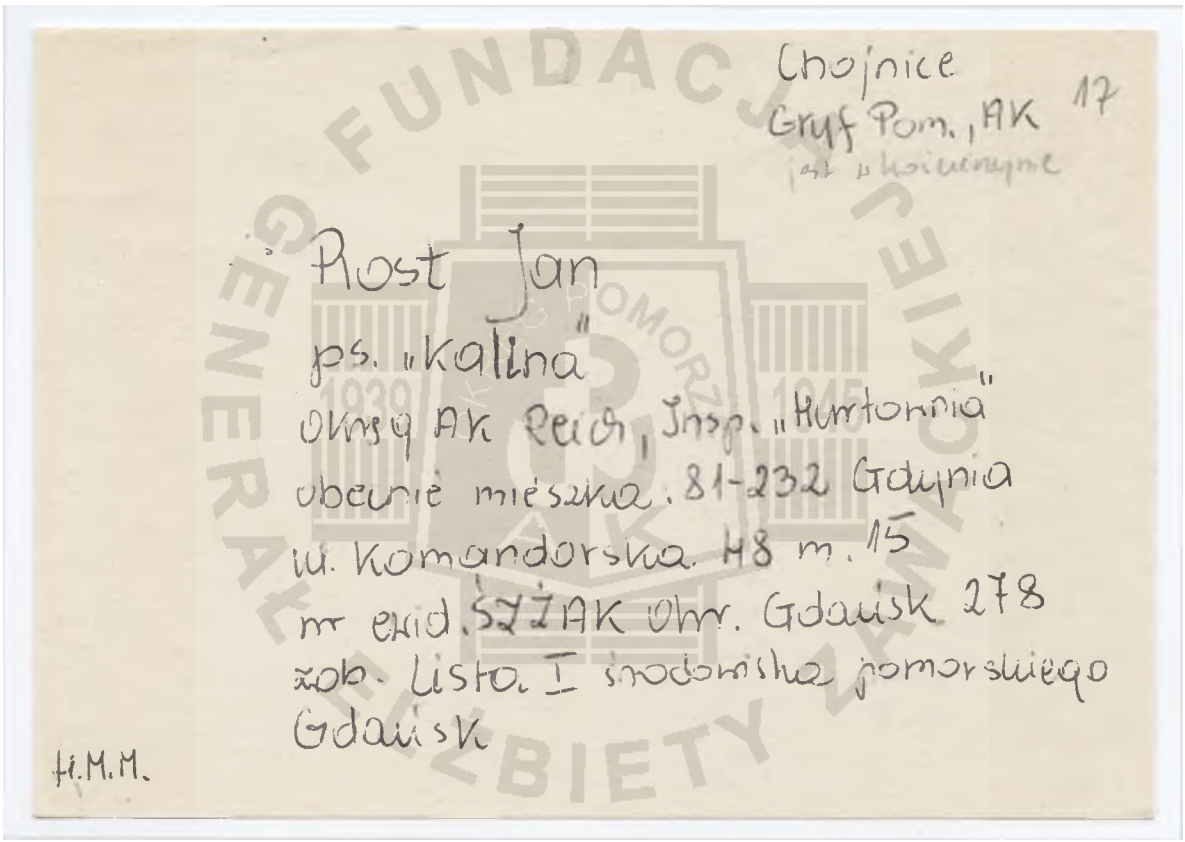

Chojnice
Gryf Pom., AK 17
jest w kościerzynie

Rost Jan
ps. „Kalina"
Okręg AK Reich, Insp. „Hurtownia"
obecnie mieszka: 81-232 Gdynia
ul. Komandorska 48 m. 15
nr ewid. SZŻAK Okr. Gdańsk 278
zob. Lista I środowiska pomorskiego
Gdańsk

H.M.M.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
POMORZE 1939 1945

Rost Jan Edmund

ZESKANOWANE